

Sygn. akt I C 1502/19

Uzasadnienie wyroku z dnia 4 września 2020 roku

Pozwem z dnia 6 maja 2019 roku strona powodowa (...) Spółka Akcyjna w B. domagała się zasądzenia od pozwanej M. W. (1) kwoty 15.355,45 zł z odsetkami umownymi za opóźnienie w wysokości dwukrotności odsetek ustawowych za opóźnienie od 12 kwietnia 2019 roku do dnia zapłaty. Strona powodowa wnosila również o zasądzenie od pozwanej kosztów postępowania.

Uzasadniając zgłoszone żądanie, strona powodowa wskazała, że pozwana zobowiązała się poprzez podpisanie weksla dnia 31 października 2018 roku do zapłaty kwoty wskazanej w wekslu w wysokości objętej pozwem. W związku z powyższym 12 marca 2019 roku powódka wezwała pozwaną do wykupu weksla.

Pozwana nie złożyła pisemnej odpowiedzi na pozew, jednak w toku pierwszego terminu rozprawy w dniu 13 grudnia 2019 roku sprzeciwiła się żądaniu pozwu. M. W. (1) wskazała, że zawarła ze stroną powodową dwie umowy pożyczki, przy czym drugą w październiku 2018 roku, przy zawarciu której została oszukana. Pozwana podała, że w październiku 2018 roku prosiła pracownika strony powodowej jedynie o podanie, jaka jeszcze została jej do zapłaty kwota z tytułu pierwszej umowy pożyczki, jednak wówczas pracownik stwierdził tylko, że ma dla pozwanej dobrą ofertę, dzięki której będzie płaciła niższe niż dotychczas raty z pożyczki zawartej w 2012 roku. Po przybyciu pracownika strony powodowej, pozwana podpisała przywiezione dokumenty, jednak wcześniej ich nie czytała, nie były wypełnione, a ponadto od razu zostały zabrane przez przedstawiciela (...) S.A. Pozwana oświadczyła, że nie uzyskała żadnych pieniędzy z tytułu umowy pożyczki zawartej w dniu 31 października 2018 roku, podkreślając, że otrzymała jedynie środki finansowe wynikające z pierwszej umowy pożyczki. Dalej podała, że w dniu 8 stycznia 2019 roku po tym, jak dokumenty wrzucono jej do skrzynki w dniu 7 stycznia 2019 roku, wypełniła druk odstąpienia od umowy i przesała go stronie powodowej, jednak nie uzyskała żadnej odpowiedzi.

W piśmie procesowym z 30 stycznia 2020 roku strona powodowa cofnęła pozew co do kwotę 1.500 zł tytułem należności głównej wraz z odsetkami od tej kwoty, wskazując, że pozwana spłaciła dochodzoną kwotę w tym zakresie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwana M. W. (1) wraz z nieżyjącym już, a zmarłym w dniu 14 lutego 2014 roku, mężem H. W. zawarła w dniu 19 czerwca 2012 roku z (...) Spółką Akcyjną w B. umowę pożyczki gotówkowej o numerze (...) - (...). Zabezpieczenie spłaty pożyczki stanowił weksel własny in blanco z wystawienia kredytobiorców wraz z deklaracją wekslową. Zgodnie z postanowieniami umowy, całkowita kwota pożyczki wynosiła 11.657 zł, koszt ubezpieczenia opiewał na 6.388 zł, środki rzeczywiście wypłacone pozwanej i jej mężowi wynosiły 4.939 zł, zaś całkowita kwota do spłaty sięgnęła 16.464 zł. Pożyczka miała zostać spłacona w 48 ratach równych po 343,00 zł począwszy od 9 lipca 2012 roku do 9 czerwca 2016 roku. W dniu 21 czerwca 2012 roku na rachunek bankowy M. W. (1) o numerze (...) strona powodowa przelała kwotę 4.939 zł tytułem wypłaty pożyczki.

Dowód: umowa pożyczki z 19 czerwca 2012 roku (k. 90-94, 104-108), deklaracja wekslowa (k. 95, 109), załącznik do umowy pożyczki (k. 96-97, 110-111), potwierdzenie wypłaty pożyczki (k. 48, 87, 112-113), wykaz spłat (k. 114), nakaz zapłaty (k. 117);

Z tytułu spłaty umowy pożyczki z dnia 19 czerwca 2012 roku M. W. (1) wpłaciła na rzecz strony powodowej w okresie od lipca 2012 roku do października 2018 roku łącznie kwotę 18.531 zł. Pozwana dokonywała wpłat każdorazowo w gotówce na rzecz pracownika powodowej spółki.

Dowód: potwierdzenia wpłat (k. 22), historia wpłat (k. 114), karta klienta (k. 115);

W dniu 30 października 2018 roku pozwaną odwiedził w miejscu zamieszkania D. W., wskazując, że jest pracownikiem (...) Spółki Akcyjnej w B.. Był on znany pozwanej, gdyż wcześniej pobierał od niej wpłaty z umowy z dnia 19 czerwca

2012 roku. W rzeczywistości D. W. reprezentował jedynie swojego syna M. W. (2), który formalnie był zatrudniony u strony powodowej. Pozwana chciała dowiedzieć się, jak długo będzie musiała płacić jeszcze raty na rzecz strony powodowej, a wówczas D. W. powiedział pozwanej, że ma dla niej korzystną ofertę i dzięki podpisaniu przedłożonych przez niego dokumentów M. W. (1) będzie mogła płacić na rzecz strony powodowej niższe raty. Pozwana, działając w zaufaniu do D. W., zgodziła się podpisać podsunięte jej dokumenty, które nie były wypełnione, nie zapoznawszy się z nimi szczegółowo. Pozwana nie miała świadomości, że podpisuje m.in. kolejną umowę pożyczki oraz weksel in blanco. W efekcie M. W. (1) podpisała m.in. wniosek o udzielenie pożyczki kompensacyjnej, w której jako numer rachunku bankowego pożyczkobiorczyni wskazany został numer (...) w banku (...) Spółce Akcyjnej, chociaż pozwana nie posiada takiego rachunku bankowego.

Dowód: zeznania świadka D. W. (k. 99), przesłuchanie pozwanej (k. 99-100), wniosek o udzielenie pożyczki (k. 120-126), umowa pożyczki (k. 53-57), harmonogram spłat (k. 58);

Podpisane przez M. W. (1) dokumenty stanowiły m.in. umowę pożyczki gotówkowej o numerze (...), zgodnie z którą całkowita kwota pożyczki udzielonej pozwanej wynosiła 7.000 zł, przy czym kwota 6.500 zł miała zostać przeznaczona na spłatę umowy pożyczki z dnia 19 czerwca 2012 roku, natomiast kwota 500 zł miała zostać wypłacona pozwanej, przy czym została przelana na rachunek bankowy o numerze (...), który nie stanowił własności M. W. (1). Całkowitą kwotę do zapłaty w treści umowy pożyczki określono na 16.236 zł, którą pozwana miała spłacić w 46 ratach po 451 zł miesięcznie w okresie od 10 grudnia 2018 roku do 10 listopada 2021 roku. Na powyższą kwotę składało się 7.000 zł kapitału, 7.000 zł kredytowanych kosztów pożyczki w postaci opłaty przygotowawczej (129 zł), wynagrodzenia prowizyjnego (5.771 zł) i wynagrodzenia z tytułu przyznania (...) (1.100 zł), a ponadto 2.236 zł odsetek umownych. Zabezpieczenie umowy pożyczki stanowił weksel in blanco podpisany przez M. W. (1). Zgodnie z deklaracją wekslową strona powodowa miała prawo wypełnić weksel na sumę zadłużenia wynikającego z umowy pożyczki.

Dowód: deklaracja wekslowa (k. 6, 34, 59), wniosek o udzielenie pożyczki (k. 120-126), umowa pożyczki z załącznikami (k. 29-39, 53-58, 127), potwierdzenie wypłaty pożyczki (k. 47, 86, 128), zeznania świadka D. W. (k. 99), przesłuchanie pozwanej (k. 99-100);

W treści umowy pożyczki przewidziano, że jeżeli pożyczkobiorca nie zapłaci w terminie poszczególnych rat lub ich część lub innej kwoty związanej z umową, niespłacona kwota staje się zadłużeniem przeterminowanym. Od każdego zadłużenia przeterminowanego pożyczkodawca nalicza odsetki za opóźnienie za każdy dzień opóźnienia w wysokości rocznej stopy oprocentowania zadłużenia przeterminowanego równe stopie odsetek maksymalnych za opóźnienie, o których mowa w art. 481 par. 2¹ k.c. Ponadto uzgodniono, że pożyczkodawca może wypowiedzieć umowę w przypadku, gdy opóźnienie w płatności kwoty równej jednej raty przekroczy 30 dni, po uprzednim wezwaniu pożyczkobiorcy do zapłaty w terminie 7 dni od dnia doręczenia wezwania. P. zobowiązana była do zachowania 30-dniowego okresu wypowiedzenia warunków umowy. Strona powodowa posiadała uprawnienie, aby wypełnić weksel in blanco na zasadach określonych w deklaracji wekslowej, w przypadku gdy opóźnienie w płatności kwoty równej jednej racie przekroczy 30 dni po uprzednim wezwaniu pożyczkobiorcy do zapłaty zaległości w terminie 7 dni od otrzymania wezwania, a także w terminie 14 dni od wypowiedzenia umowy. Usługa „twój pakiet” polegała na dodatkowych uprawnieniach przyznanych pozwanej takich jak opcja jednorazowego w całym okresie kredytowania według swojego wyboru skorzystania z bezpłatnego odroczenia maksymalnie dwóch kolejnych terminów płatności rat albo bezpłatnego obniżenia o 50% maksymalnie czterech kolejnych rat, możliwości przyspieszonej wypłaty oraz pakietu powiadomień klienta (pozwanemu przysługiwał pakiet powiadomień SMS obejmujący powiadomienia o przelewie pożyczki na konto pożyczkobiorcy, terminie płatności raty i zaksięgowaniu płatności na koncie strony powodowej).

Dowód: umowa pożyczki z załącznikami (k. 29-39, 53-58, 127);

Pismem z 30 listopada 2018 roku strona powodowa poinformowała pozwaną, że w związku ze spłatą całości zobowiązania powstałego w związku z udzieloną pozwanej pożyczką z 2012 roku, nie posiada już wobec strony powodowej żadnych zobowiązań z tytułu tej umowy.

Dowód: pismo z 30 listopada 2018 roku (k. 28);

Po podpisaniu dokumentów w dniu 30 października 2018 roku przez M. W. (1), D. W. zabrał je z sobą. Pozwana nie była świadoma zaciągniętego przez siebie zobowiązania. Dopiero w dniu 7 stycznia 2019 roku pozwana znalazła podpisane przez M. W. (2) dokumenty w skrzynce pocztowej. Wśród pliku dokumentów znajdował się m.in. formularz oświadczenia o odstąpieniu od umowy, który wypełniła pozwana, wskazując, iż odstępuje od umowy z powodu doręczenia dokumentów dopiero w dniu 7 stycznia 2019 roku.

Dowód: odstąpienie od umowy pożyczki (k. 24), przesłuchanie pozwanej (k. 99-100);

Z tytułu umowy pożyczki z dnia 31 października 2018 roku pozwana w okresie od stycznia 2019 roku do grudnia 2019 roku wpłaciła na rzecz strony powodowej łączną kwotę 2.402 zł, w tym po 300 zł w dniach 19 sierpnia 2019 roku, 10 września 2019 roku, 15 października 2019 roku, 13 listopada 2019 roku i 13 grudnia 2019 roku. Do czasu otrzymania do skrzynki pocztowej dokumentów w dniu 7 stycznia 2019 roku pozwana nie dokonywała wpłat na rzecz strony powodowej z tytułu tej umowy pożyczki, ponieważ nie miała świadomości, iż doszło do zawarcia nowej umowy pożyczki.

Dowód: potwierdzenia wpłat (k. 22), karta klienta (k. 49-50), historia wpłat (k. 51);

Pismem z dnia 12 marca 2019 roku strona powodowa, po uprzednich wezwaniach pozwanej do zapłaty oraz wobec braku wpłat, wypowiedziała pozwanej umowę pożyczki z dnia 31 października 2018 roku z zachowaniem 30-dniowego okresu wypowiedzenia i wezwała M. W. (1) do zapłaty kwoty 15.806,45 zł. Równocześnie strona powodowa wypełnił weksel in blanco na kwotę 15.806,45 zł.

Dowód: wypowiedzenie umowy z wezwaniem (k. 5), weksel (k. 11), wezwania do zapłaty (k. 23, 25, 26, 60-66);

Sąd ustalił stan faktyczny w oparciu o dowody z dokumentów złożone do akt przez strony postępowania. Dowody te były zasadniczo jasne i nie wzbudzały wątpliwości co do treści, nie były też kwestionowane przez żadną ze stron.

Zeznania D. W. uznano za generalnie wiarygodne, przy czym należało uwzględnić, że z uwagi na upływ czasu świadek nie pamiętał, co rozumiał, szczegółów okoliczności rozmów z pozwaną i podejmowanych czynności. Nie były jednak wiarygodne zeznania świadka, jakoby w dniu 30 lub 31 października 2018 roku pozostawił jeden egzemplarz dokumentów pozwanej, jak również to, że pozwana złożyła wniosek kredytowy na wcześniejszym spotkaniu. W tym bowiem zakresie za zgodne z prawdą, rzetelne i niebudzące wątpliwości uznano zeznania złożone przez pozwaną w charakterze strony. Podawane przez M. W. (1) okoliczności odnośnie podpisania niewypełnionych dokumentów, które następnie zostały przez pracownika zabrane, były w ocenie sądu przekonujące i zasługujące na uwzględnienie, podobnie jak kreowana przez pozwaną wersja, iż została wprowadzona w błąd przez pracownika (...) S.A. odnośnie faktycznego celu podpisania dokumentów (zmniejszenie wysokości rat, a nie zawarcie nowej umowy pożyczki), jak również, że nie został jej wręczony komplet tych dokumentów, który wrzucono jej do skrzynki pocztowej dopiero w dniu 7 stycznia 2019 roku.

Sąd – po zapoznaniu się ze stanowiskiem pozwanej, sposobem składania przez nią zeznań oraz innymi dowodami z dokumentów – uznał te twierdzenia za szczerze, spontaniczne i w konsekwencji prawdziwe. Tym bardziej, że zeznania pozwanej w tym zakresie korelowały m.in. z treścią oświadczenia pozwanej sporządzonego na formularzu odstąpienia od umowy pożyczki oraz początkową datą rozpoczęcia spłaty pożyczki.

Sąd zważył co następuje:

W pierwszej kolejności sąd umorzył postanowieniem zawartym w wyroku postępowanie co do kwoty 1.500 zł z odsetkami od tej kwoty wobec cofnięcia pozwu ze skutkiem prawnym w tej części. Podstawę rozstrzygnięcia stanowił przepis art. 203 par. 1 i 4 k.p.c. w zw. z art. 355 par. 1 k.p.c. przy uwzględnieniu, że okoliczności cofnięcia pozwu nie

budziły wątpliwości sądu, że cofnięcie nastąpiło ze zrzeczeniem się roszczenia, a owo cofnięcie wynikało z częściowej spłaty zobowiązania przez M. W. (1) w toku procesu. Stąd też orzeczenie jak w pkt 1 wyroku.

Powództwo w ostatecznym jego kształcie nie było uzasadnione.

Wniesiony w niniejszej sprawie pozew opierał się na wekslu własnym in blanco, jednak pozwana podnosiła zarzuty odnoszące się do stosunku podstawowego, a mianowicie do zawartej umowy pożyczki. Nie budzi w orzecznictwie sądów powszechnych wątpliwości, że w przypadku weksla niepełnego (takiego jak w niniejszej sprawie) dłużnik może formułować zarzuty dotyczące nieprawidłowego wypełnienia weksla i przenosić spór na grunt stosunku podstawowego. Takie właśnie zarzuty stawiała w toku procesu M. W. (1), twierdząc, że została oszukana, a ponadto – ponieważ pozwanej przysługiwał status konsumenta – sąd w świetle twierdzeń i stanowiska pozwanej analizował i weryfikował wszystkie istotne okoliczności odnoszące się do stosunku podstawowego z urzędu. Ostatecznie zatem badaniu podlegało to, czy wpisana na wekslu suma jest zgodna z treścią stosunku prawnego łączącego strony.

Pozwana poprzez stanowisko procesowe oraz przedkładane dowody z dokumentów podawała w wątpliwość skuteczność zawarcia umowy pożyczki z dnia 31 października 2018 roku ze stroną powodową. Okoliczności tej pozwana jednak nie udowodniła, gdyż z materiału dowodowego wynika, że podpisała m.in. umowę pożyczki, wniosek o jej udzielenie, a także weksel in blanco. To, że podpisy przedstawiciela (...) S.A. na umowie pożyczki zostały nakreślone nie w tym samym czasie co podpis pozwanej, lecz później, pozostaje irrelevantne dla oceny faktu zawarcia przedmiotowej umowy. Pozwana niewątpliwie złożyła bowiem oświadczenie woli, nie uchyliła się skutecznie od treści tego oświadczenia, a oświadczenie ze strony pożyczkodawcy w postaci podpisu umocowanego pracownika również zostało złożone. Jeżeli natomiast chodzi o rzekome odstąpienie od umowy zawartej poza lokalem przedsiębiorstwa, to pozwana nie wykazała, iż oświadczenie o odstąpieniu skierowała do strony powodowej i w konsekwencji, że strona powodowa mogła zapoznać się z tym oświadczeniem, a nawet gdyby tak było – to złożyła je po upływie ustawowego terminu 14 dni, ponieważ według jej twierdzeń pismo wysłała w dniu 8 stycznia 2019 roku. Pozwana nie przedłożyła dowodu nadania pisma z oświadczeniem o odstąpieniu od umowy, choć spoczywał na niej w tym zakresie ciężar dowodu, zwłaszcza wobec zaprzeczenia otrzymania takiego dokumentu przez stronę powodową. Przeciwnie wersji pozwanej, jakoby wysłała ten dokument, była okoliczność, że znajdował się on w posiadaniu samej M. W. (1) i został złożony do akt. Ostatecznie zatem sąd uznał za zgodny z prawdą fakt zawarcia przez strony umowy pożyczki oraz powstania zobowiązania wekslowego pozwanej względem strony powodowej.

Strona powodowa już przy wniesieniu pozwu powołała się na umowę pożyczki gotówkowej z dnia 31 października 2018 roku, a następnie ten fakt – jak już wskazano – należy udowodnić. Wskazać zatem należy jedynie, że zawarta przez strony umowa stanowi umowę pożyczki w rozumieniu art. 720 par. 1 k.c., która podlega regulacji ustawy z dnia 12 maja 2011 roku o kredycie konsumenckim jako zawarta pomiędzy przedsiębiorcą w ramach działalności gospodarczej a konsumentem, czyli pozwaną. Umowa pożyczki stanowiła stosunek podstawowy względem zobowiązania wekslowego – weksel zabezpieczał jej wykonanie.

Oceniając treść postanowień umowy przez pryzmat zgodności z prawem i zasadami współżycia społecznego oraz zawierania ewentualnych klauzul niedozwolonych, sąd weryfikował zarówno umowę, której bezpośrednio dotyczył proces, jak również poprzednio zawartą pomiędzy stronami umowę pożyczki, a to z uwagi na to, iż umowa z dnia 31 października 2018 roku miała charakter niemal w całości kompensacyjny. Według zapisów umownych, przeważająca część kwoty pożyczki – 6.500 zł z 7.000 zł – miała bowiem zostać przeznaczona na spłatę poprzednio zawartej umowy z dnia 19 czerwca 2012 roku. Pozostała część kwoty pożyczki z dnia 31 października 2018 roku, a mianowicie 500 zł, miała zostać wypłacona pozwanej przelewem na rachunek bankowy, jednak z ustaleń sądu wynika, iż tak się nie stało. Wprawdzie strona powodowa przedłożyła potwierdzenie przelewu tej kwoty na numer rachunku bankowego wskazany we wniosku o udzielenie pożyczki podpisanym przez M. W. (1), lecz sąd dał wiarę pozwanej, iż nigdy rachunku bankowego o takim numerze nie posiadała, a w konsekwencji, że do wypłaty tej kwoty nie doszło. Mając na uwadze, zdaniem sądu, wiarygodne twierdzenia pozwanej w tej części, niezależnie od wyniku procesu, sąd powiadomi po prawomocnym zakończeniu postępowania stosowne organy o możliwości popełnienia przestępstwa na szkodę pozwanej poprzez wpisanie we wniosku kredytowym przez osobę trzecią numeru rachunku bankowego innej

osoby aniżeli pozwana do wypłaty kwoty pożyczki. Spełnienie świadczenia na rzecz pozwanej w tym zakresie przez stronę powodową nie miało zatem miejsca. Przeanalizować należało natomiast, czy kwota 6.500 zł, jaka miała być przeznaczona na spłatę poprzedniej umowy pożyczki, rzeczywiście mogła pokryć istniejące zobowiązanie M. W. (1).

To, co szczególnie rzucało się w oczy przy analizie materiału dowodowego, to porównanie kwoty wypłaconej M. W. (1) (i jej zmarłemu mężowi H. W.) z tytułu umowy pożyczki z dnia 19 czerwca 2012 roku. W tym kontekście należało dokonać oceny postanowień umów pożyczek z punktu widzenia ich abuzywności. Należy wskazać, że klauzula generalna określona w przepisie art. 385(1) par. 1 k.c. zawiera kryteria oceny postanowienia umowy jako niedozwolonego, którymi są dobre obyczaje i interesy konsumenta. Dobre obyczaje odpowiadają pojęciu "zasad współzycia społecznego", natomiast "interesy" konsumenta należy rozumieć szeroko. Zgodnie z treścią powołanego przepisu, postanowienia umowy niezgodnione indywidualnie z konsumentem nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Wymienione w treści art. 385(3) k.c. niedozwolone postanowienia umowne mają jedynie charakter przykładowy. Podkreślenia, przy uwzględnieniu powyższych uwag, wymaga, iż koszty ubezpieczenia, prowizje, opłaty za czynności związane z przyznaniem pożyczki oraz inne pozaodsetkowe koszty pożyczki itp. nie posiadają charakteru świadczeń głównych, wobec czego podlegają kontroli pod kątem ewentualnej abuzywności w trybie art. 385(1) k.c. Kwestii opłat dodatkowych nie należy uznawać za świadczenie główne stron, którym jest w przypadku umowy pożyczki wypłata kapitału pożyczki po stronie pożyczkodawcy oraz jego zwrot wraz z odsetkami po stronie pożyczkobiorcy. Przy tym niewątpliwie, jak już wskazano, przepis art. 36a u.k.k. nie uchybia możliwości kontroli wzorców umownych w kontekście ewentualnej abuzywności. Nie budzi, zdaniem sądu, wątpliwości, że strona powodowa przy zawieraniu umowy z M. W. (1) posłużyła się w obu przypadkach wzorcem umownym, a postanowienia umowne nie zostały indywidualnie uzgodnione.

Otóż mając powyższe na uwadze, należało uwzględnić, że pozwanej z tytułu pierwszej z umów pożyczek, która została zawarta w 2012 roku, wypłacono kwotę 4.939 zł, natomiast do czasu zawarcia umowy z dnia 31 października 2018 roku pozwana zwróciła stronie powodowej łącznie kwotę 18.531 zł, co wynika wprost z historii wpłat przedłożonej przez stronę pozwaną (k. 114). Wysokość wpłat stanowi zatem blisko 4-krotność kwoty wypłaconej na rzecz M. W. (1), zatem oceniając z punktu widzenia zasad sprawiedliwości społecznej w relacjach przedsiębiorca-konsument należało przyjąć, że tym samym pożyczka z dnia 19 czerwca 2012 roku została przez pozwaną w całości spłacona i to z nawiązką. Taka ocena wynika już z samej treści umowy, wedle której pozwana i jej mąż mieli zwrócić stronie powodowej łącznie 16.464 zł, a skoro pozwana wpłaciła 18.531 zł, to jej zobowiązanie w całości wygasło, nawet gdyby strona powodowa doliczyła teoretycznie odsetki karne oraz jakieś inne dalsze koszty (choć się na to nie powoływała i tego nie wykazała), gdyż wysokość wpłat przekroczyła sumę do zapłaty o ponad 2.000 zł. Druga kwestia jest taka, że umowa pożyczki z dnia 19 czerwca 2012 roku zawierała klauzule niedozwolone, które rażąco krzywdziły pozwaną jako konsumenta. Dotyczy to w szczególności kosztu ubezpieczenia (6.388 zł), który był wyjątkowo nieuczciwy i stanowił około 130% kwoty rzeczywiście wypłaconej M. W. (1), jak również wynagrodzenia umownego, którego wysokość sięgała niemal 100% kwoty pożyczki. Odnośnie ubezpieczenia należy wskazać, że opłata z tego tytułu była ewidentnie niezasadna i stanowiła klauzulę niedozwoloną, ponadto stronie powodowej nie przysługiwało wobec pozwanej roszczenie o zwrot kosztów ubezpieczenia wobec braku jakichkolwiek podstaw faktycznych do zasądzenia tej należności, a mianowicie niepodjęcia przez pożyczkodawcę niezbędnych czynności prowadzących do powstania ochrony ubezpieczeniowej. Strona powodowa nie wykazała również realnej, faktycznej wysokości kosztów ubezpieczenia, nie udowodniła, że koszt ubezpieczenia wynosił 6.388 zł oraz że składka z tego tytułu została faktycznie uiszczona (nie wskazano nawet, ile miałyby ona wynosić). Również wysokość wynagrodzenia umownego okazała się rażąco wygórowana i jako taka stanowiła klauzulę niedozwoloną. Postanowienie to było, przy wysokości wypłaconej pozwanej i jej mężowi kwocie, niezgodne z dobrymi obyczajami, pozostawało całkowicie oderwane od rzeczywistości i w sposób rażący naruszając interesy pozwanej jako konsumenta, gdyż wysokość wynagrodzenia umownego było zdecydowanie zbyt wygórowane i nieekwiwalentne – zwłaszcza przy uwzględnieniu, że strona powodowa w żaden sposób nie wykazała, jakie szczególnie wysokie koszty poniosła w związku z zawarciem tej konkretnej umowy. Wprawdzie w 2012 roku nie obowiązywał jeszcze przepis art. 36a ust. 2 ustawy o kredycie konsumenckim, zgodnie z którym pozaodsetkowe koszty kredytu w całym okresie kredytowania nie mogą być wyższe od całkowitej kwoty kredytu, jednak uwadze sądu nie uszło, że w

przypadku umowy stron z 2012 roku powyższa reguła nie została zachowana. Kwota pożyczki wyniosła bowiem w istocie 4.939 zł (vide Decyzja Prezesa (...) z dnia 31 października 2013 roku, (...)61-39/12/SB dotycząca poprzednika prawnego strony powodowej w zakresie określania całkowitej kwoty pożyczki), a pozaodsetkowe koszty opiewały na 11.195 zł. Dlatego też, w ocenie sądu, po wyeliminowaniu z treści umowy klauzul niedozwolonych kwota do zwrotu przez pozwaną i jej męża powinna wynosić nie więcej niż 6-7 tysięcy złotych (kapitał pożyczki + opłata przygotowawcza + odsetki umowne) w razie uczciwego ukształtowania przez przedsiębiorcę stosunku umownego w oparciu o stosowane wzorce.

Również w umowie z dnia 31 października 2018 roku znajdowały się klauzule abuzywne, które ostatecznie nie wiązały pozwanej jako konsumenta. Chodzi mianowicie o opłatę z tytułu „twojego pakietu” w wysokości 1.100 zł oraz wynagrodzenia prowizyjnego w wysokości 5.771 zł, tj. łącznie 6.871 zł, czyli niemal tyle samo, ile kwota „udzielonej” pozwanej pożyczki w wysokości 7.000 zł, co już na pierwszy rzut oka jawi się jako jawnie niesprawiedliwe i krzywdzące dla pozwanej, zwłaszcza jeżeli miała ona zwrócić jeszcze kapitał pożyczki, opłatę przygotowawczą oraz odsetki umowne w kwocie przekraczającej 2.200 zł. Tak wysokie opłaty nie znajdowały żadnego uzasadnienia w faktycznej wysokości opłat wynikających z tego typu czynności prawnych i prowadziły do nadmiernego i nieuzasadnionego wzbogacenia strony powodowej – tym bardziej, że jak wykazało postępowanie dowodowe – strona powodowa nie poniosła żadnych szczególnych kosztów w związku z zawarciem z pozwaną umowy z dnia 31 października 2018 roku poza aktywnością pracownika, a w zasadzie rzekomego „pełnomocnika” pracownika. Jest dla sądu niewątpliwe, że wysokość prowizji i opłaty za „twój pakiet” zostały ustalone przez (...) S.A. w sposób ryczałtowy i niezależny od faktycznej realizacji umowy, co należy uznać za praktykę niedopuszczalną, ponieważ – jak już wskazano – koszty inne aniżeli odsetkowe powinny odpowiadać rzeczywiście ponoszonym kosztom. Tymczasem skoro strona powodowa nie udowodniła, że te opłaty mają służyć pokryciu konkretnych wydatków, to w pełni uzasadniona jest konstatacja, iż miały być jedynie dodatkowym zarobkiem pożyczkodawcy i źródłem zysku, a w konsekwencji – skutkowały obejściem przepisów o odsetkach maksymalnych. Przy tym należało zwrócić uwagę na samą wysokość tych kwot, która była bardzo wygórowana. Gdyby prowizję ukształtowano na poziomie np. 500 zł czy 1.000 zł, ocena abuzywności tego zapisu mogłaby być inna, gdyż takie kwoty w kontekście faktycznych kosztów mogłyby okazać się wiarygodne i realne. Skoro jednak strona powodowa ukształtowała prowizję oraz usługę „twój pakiet” w tak wygórowany i oderwany od realiów sposób, to nie zasługuje to na jakąkolwiek aprobatę i legitymizację w orzeczeniu sądu, zaś zapisy podlegają eliminacji z treści stosunku prawnego jako niedozwolone. Skonstatować trzeba, że strona powodowa narzuciła pozwanej będącej konsumentem własny i w ewidentny sposób zawyżony cennik opłat, mając na celu uzyskanie jedynie dużego zysku i zasłaniając się zapisami przepisu art. 36a u.k.k. Koszty w postaci prowizji i „twojego pakietu” okazały się nadmiernie wygórowane i jako takie stanowiły ponadprzeciętną dolegliwość dla M. W. (1), naruszając tym samym jego interesy i przede wszystkim równowagę kontraktową stron poprzez ustanowienie znacznej dysproporcji pomiędzy kwotą pożyczki (7.000 zł), która swoją drogą i tak nie została wypłacona, a kwotą, którą powinna zwrócić (16.236 zł), czyli około 2,5 razy więcej.

Podkreślenia wymaga, że strona powodowa nie podjęła nawet próby wyjaśnienia, dlaczego z tytułu prowizji domaga się kwoty 5.571 zł, zaś z tytułu usługi „twój pakiet” kwoty 1.100 zł i w jaki sposób wysokość tych kwot została ustalona. Nie wiadomo zatem właściwie, z jakiego tytułu naliczono M. W. (1) opłaty w tak znacznej wysokości i uznać należy, że strona powodowa w tej części nie sprostала ciężarowi dowodu określonego w przepisie art. 6 k.c. W oparciu o dostępne w materiale dowodowym dane nie sposób ustalić, dlaczego wyżej wymienione kwoty opiewają właśnie na taką sumę. Wskazać też trzeba, że nie sposób mówić o jakiegokolwiek ekwiwalentności prowizji w wysokości 5.571 zł w stosunku do świadczenia strony powodowej, natomiast w zakresie wynagrodzenia za „twój pakiet” stwierdzić trzeba, iż usługa ta miała w zasadzie charakter iluzoryczny, a pozwana w żaden sposób z niej nie skorzystała. Nie sposób uznać, że teoretyczna i niezrealizowana możliwość jednorazowego odroczenia terminu płatności dwóch rat warta jest 1.300 zł, gdyż jedyna płynąca stąd korzyść po stronie pożyczkobiorcy to opóźnienie płatności, a nie jakiegokolwiek obniżenie świadczenia. Również w tej części sąd uznał, że dochodzona przez stronę powodową kwota, narzucona pozwanemu, jest nadmiernie wygórowana i równocześnie nie zachodzi w tym zakresie żadna ekwiwalentność świadczeń. Sąd wziął przy tym pod uwagę, że strona powodowa nie udzieliła odpowiedzi na zobowiązanie sądu z pkt 3 postanowienia z dnia

6 marca 2020 roku do wskazania, jakie faktycznie ponoszone koszty pokrywać ma prowizja, względnie do wskazania, z jakiego powodu prowizja została ustalona na tak wysoką kwotę.

Ostatecznie zatem sąd przy rozstrzygnięciu procesu brał pod uwagę przede wszystkim wysokość faktycznie uzyskanych przez M. W. (1) kwot od strony powodowej z tytułu dwóch umów pożyczek. Była to kwota 4.939 zł (jak wynika z ustaleń sądu), ewentualnie kwota 5.439 zł (gdyby uznać, że pozwanej rzeczywiście została wypłacona kwota 500 zł), natomiast pozwana wpłaciła do tej pory na rzecz strony powodowej łącznie 20.933 zł (18.531 zł + 2.402 zł), a zatem ponad cztery razy więcej niż wynosiła wypłacona kwota. Nie sposób w tych okolicznościach, przy uwzględnianiu zasad sprawiedliwości społecznej oraz słuszych praw konsumentów, uznać, że stronie powodowej przysługuje względem pozwanej jeszcze dodatkowo jakiegokolwiek roszczenie, a w szczególności roszczenie o zapłatę kwoty 13.855,45 zł (żądana kwota pomniejszona o 1.500 zł). Uwzględnienie żądania strony powodowej skutkowało powiększeniem, nie doliczając jeszcze odsetek, zobowiązania pozwanej do łącznej kwoty niemal 35 tysięcy złotych! Takie rozstrzygnięcie byłoby w ocenie sądu niedopuszczalne i niesprawiedliwe, szczególnie w relacji przedsiębiorca – konsument, obchodziłoby przy tym rażąco przepisy o odsetkach maksymalnych. Sąd miał na uwadze, że pozwana już przed zawarciem umowy pożyczki z dnia 31 października 2018 roku w całości spłaciła swoje zobowiązaniem względem strony powodowej z tytułu pożyczki z dnia 19 czerwca 2012 roku poprzez zapłatę kwoty 18.531 zł, toteż nie sposób uznać, iż druga z umów miała jakiegokolwiek charakter kompensacyjny, lecz w istocie, z uwagi na powyższe, była w tym zakresie umową fikcyjną. Z kolei odnośnie kwoty 500 zł, to nawet gdyby uznać, że pozwana tę kwotę otrzymała, choć nie wynika to z ustaleń sądu, to również w całości zobowiązanie spłaciła, uiszczając na rzecz strony powodowej 2.402 zł. W konsekwencji zobowiązanie pozwanej wynikające z umowy pożyczki z dnia 31 października 2018 roku w istocie od początku nie istniało, tym bardziej, że wynagrodzenie prowizyjne i koszt usługi „twój pakiet” nie tylko stanowiły klauzule abuzywne, ale były w rzeczywistości fikcyjne. Z jakiego bowiem tytułu miałyby wynikać, skoro pozwanej de facto nie udzielono żadnej pożyczki, a jedynie wykonano przelew w kwocie 6.500 zł w ramach wewnętrznych struktur strony powodowej oraz w kwocie 500 zł na rachunek bankowy osoby trzeciej?

Ponadto, nawet gdyby nie podzielić stanowiska sądu w przedmiocie klauzul abuzywnych w umowach pożyczek, to uwzględnienie roszczenia (...) S.A. w niniejszej sprawie byłoby sprzeczne z przepisem art. 5 k.c. Zdaniem sądu, wytaczanie powództwa o zapłatę pomimo udzielenia pożyczki na łączną kwotę około 5.000 zł i pomimo zwrócenia przez pożyczkobiorcę kwoty ponad 20.000 zł, stanowi rażące czynienie ze swojego prawa użytku sprzeczne z zasadami współżycia społecznego oraz ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa. Strona powodowa niewątpliwie bowiem już przed wniesieniem pozwu otrzymała od pozwanej zdecydowanie więcej aniżeli tylko godziwe wynagrodzenie z tytułu rzeczywiście udzielonej pożyczki (łącznie ponad 4 razy przekraczające wypłaconą pozwanej kwotę) i wobec powyższego jej dalej idące żądanie nie zasługiwało na ochronę prawną.

Zauważyć należało jeszcze, że w toku procesu ujawniono, iż pozwana nie jest osobą dobrze zorientowaną w przepisach prawach, może też mieć trudności w należytej dbałości o swoje interesy. W ocenie sądu, te okoliczności osobiste pozwanej zostały wykorzystane przez przedstawiciela strony powodowej zwłaszcza przy zawarciu umowy pożyczki z dnia 31 października 2018 roku. M. W. (1) została zmanipulowana informacją o obniżeniu wysokości rat dzięki podpisaniu podsuniętych jej dokumentów, co – działając w zaufaniu do pracownika spółki i bez właściwej refleksji i zastanowienia – uczyniła. Oczywistym jest, że gdyby pozwanej udzielono rzetelnej informacji na temat faktycznych skutków podpisywanych dokumentów oraz umożliwiono zapoznanie się z nimi, to pozwana umowy pożyczki ani weksla by nie podpisała, gdyż były one dla niej skrajnie niekorzystne i wręcz nic jej nie dawały. Jakkolwiek pozwana od skutków prawnych swojego oświadczenia woli się nie uchyliła, to jednak stosowanie praktyki przez reprezentantów (...) S.A. skutkującej wprowadzeniem w błąd konsumentów nie może zasługiwać na ochronę prawną, co stanowiło dodatkowy asumpt przemawiający za oddaleniem powództwa.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, a w szczególności wysokość uzyskanych przez pozwaną kwot od strony powodowej z tytułu udzielonych pożyczek zwłaszcza w porównaniu z wysokością wpłat dokonanych przez pozwaną, które pokryły kapitał pożyczki, odsetki i opłaty przygotowawcze, oraz szereg klauzul abuzywnych zawartych w obu umowach, które rażąco krzywdziły pozwaną, sąd uznał, że stronie powodowej nie przysługują już wobec M. W. (1) żadne roszczenia, a w konsekwencji – weksel in blanco został wypełniony nieprawidłowo i niezgodnie z deklaracją

wekslową, ponieważ już w dacie jego wypełnienia żadne zobowiązanie pozwanej nie istniało. Ponadto, w ocenie sądu, przy tak poczynionych ustaleniach faktycznych elementarna sprawiedliwość wymagała oddalenia powództwa w niniejszej sprawie.

W pkt 3 wyroku sąd nie obciążył pozwanej kosztami postępowania w zakresie tej części żądania pozwu, co do której strona powodowa cofnęła pozew. Faktem jest, że pozwana zapłaciła na rzecz strony powodowej po wniesieniu pozwu w niniejszej sprawie kwotę 1.500 zł, toteż co do zasady w tym zakresie powinna zostać uznana za przegrywającą proces wobec częściowego cofnięcia pozwu (art. 98 par. 1 k.p.c.). Skoro jednak sąd – z powyżej przytoczonych powodów – uznał, że ta kwota była stronie powodowej nienależna z uwagi na jeszcze wcześniejsze spełnienie świadczenia przez M. W. (1) w całości na rzecz strony powodowej, to okoliczność dokonania wpłaty tej kwoty nie mogła prowadzić do uznania pozwanej za stronę przegrywającą. Pozwana, wpłacając jeszcze przed wszczęciem procesu na rzecz (...) Spółki Akcyjnej w B. ponad 19.000 zł, niewątpliwie zaspokoila należną wierzytelność strony powodowej z tytułu udzielonych pożyczek z wyłączeniem tych świadczeń, które zawierały klauzule niedozwolone.

Asesor Sądowy Konrad Kostorz

ZARZĄDZENIE

1. odnotować;
2. odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi strony powodowej;
3. kal. 14 dni.

G., 16 września 2020 roku